

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku C. S.

przy uczestnictwie W. S.

o zniesienie współwłasności, podział majątku wspólnego W. S. i W. S., dział spadku po W. S.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 5 stycznia 2018 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie w części obejmującej pkt I
ppkt 2 oraz punkt II i III i w tym zakresie sprawę przekazuje
Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca C. S. domagał się działu spadku po matce W. S. połączzonego z podziałem majątku wspólnego W. i W. małżonków S. oraz zniesieniem stosunku współwłasności między wnioskodawcą i uczestnikiem postępowania W. S.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w G. ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków W. S. i W. S., w którym mają oni równe

udziały, wchodziły wymienione w podpunktach 1 - 34 ruchomości o łącznej wartości 8.650 zł oraz środki pieniężne zgromadzone w złotych polskich, euro i dolarach amerykańskich na rachunkach bankowych prowadzonych przez Bank (...) S.A. w W., Bank (...) S.A. w W. oraz C. w Hiszpanii (punkt I i II). Ustalił, że w skład spadku po W. S. wchodzi przypadający jej udział wynoszący $\frac{1}{2}$ część w prawie własności ruchomości opisanych w pkt I, biżuteria o wartości 500 zł, udział $\frac{1}{2}$ części w o wartości 14.050 zł. w prawie własności zabudowanej nieruchomości, położonej w G. przy ul. W., objętej księgą wieczystą (...), a także bliżej opisane środki pieniężne zgromadzone w złotych polskich i euro na rachunkach bankowych prowadzonych przez (...) Bank S.A. w W. i Bank (...) S.A. w W. (punkt III). Sąd Rejonowy ustalił także, że uczestnik poniósł koszty pogrzebu W. S. w kwocie 1.674 euro; za okres od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia 22 lutego 2017 r., w którym uczestnik postępowania posiadał i korzystał z całości nieruchomości przy ul. W. z wyłączeniem wnioskodawcy, C. S. należy się od uczestnika kwota 5.600 zł; uczestnik postępowania poniósł nakład na przypadający wnioskodawcy udział w nieruchomości wspólnej przy ul. W. w G.. w kwocie 6.887,55 zł (pkt IV-VI postanowienia). Sąd Rejonowy ustalił dalej, że wnioskodawca w $\frac{3}{4}$ części oraz uczestnik postępowania w $\frac{1}{4}$ części są współwłaścicielami opisanej wyżej nieruchomości w G., której wartość wynosi, z uwzględnieniem obciążenia osobistą służebnością mieszkania ustanowioną na rzecz uczestnika, kwotę 28.100 zł (pkt VII). Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego W. i W. małżonków S., działu spadku po W. S. oraz zniesienia współwłasności opisanej wyżej nieruchomości między wnioskodawcą i uczestnikiem w ten sposób, że składniki majątkowe opisane w pkt I, III oraz VII postanowienia przyznał na własność uczestnikowi, zasądzając od niego na rzecz wnioskodawcy spłatę w kwocie 11.091,95 zł, umorzył postępowanie co do żądania objęcia podziałem ruchomości w postaci rowerów, płyty ceramicznej i instrumentu klawiszowego, oddalił wniosek w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania (pkt X-XIII).

Sąd Rejonowy ustalił, że W. S. i W. S. pozostawali w związku małżeńskim i ustroju wspólności ustawowej od dnia 3 stycznia 1976 r. Majątkową umową małżeńską, sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 8 marca 2010 r., ustanowili rozdzielną majątkową. W tym dniu w skład ich majątku wspólnego, w

którym małżonkom przysługiwały równe udziały, wchodziły przedmioty majątkowe, stanowiące wyposażenie domu i gospodarstwa domowego opisane szczegółowo w punkcie I postanowienia. Umową z dnia 8 marca 2010 r. w formie aktu notarialnego, W. S. darował, stanowiącą jego majątek osobisty, zabudowaną nieruchomość położoną w G. przy ul. W., na rzecz żony W. S. i syna C. S. w równych udziałach do ich majątków osobistych. W umowie tej obdarowani ustanowili na rzecz darczyńcy W. S. prawo służebności osobistej polegającej na korzystaniu przez niego z całości budynku mieszkalnego, zapewnieniu swobody w poruszaniu się po całym obejściu; ponadto obdarowani zobowiązali się do świadczenia darczyńcy opieki i pielęgnacji w czasie choroby oraz do sprawienia mu pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym (§ 6 umowy). Wartość darowanej nieruchomości określono w umowie na kwotę 180.000 zł. Wskazano także, że roczna wartość nieodpłatnego ustanowienia prawa służebności na rzecz darczyńcy wynosi 4% wartości nieruchomości, czyli 7.200 zł, wobec czego skapitalizowana wartość przy ustanowieniu tego ograniczonego prawa rzeczowego na czas nieokreślony wynosi 72 000 zł (art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn). W. S. zmarła w dniu 18 stycznia 2012 r., a spadek po niej nabyli w równych częściach, na podstawie ustawy, mąż W. S. oraz syn C. S.. W chwili otwarcia spadku w jego skład wchodziły opisane w punkcie III postanowienia ruchomości oraz udział spadkodawczyni wynoszący $\frac{1}{2}$ część w prawie własności opisanej nieruchomości w G. Wskutek dziedziczenia po W. S. nieruchomość ta stała się przedmiotem współwłasności C. S. w udziale $\frac{3}{4}$ części oraz W. S. w udziale $\frac{1}{4}$ części. Na podstawie zaaprobowanych opinii biegłych sądowych, Sąd pierwszej instancji ustalił wartość ruchomości, stanowiących wyposażenie budynku, na kwotę 8 650 zł oraz wartość nieruchomości według stanu na dzień otwarcia spadku i cen z daty orzekania o podziale na kwotę 181.300 zł (bez uwzględnienia wartości ograniczonego prawa rzeczowego, tj. służebności osobistej ustanowionej na rzecz uczestnika) oraz alternatywnie na kwotę 28.100 zł (z uwzględnieniem wartości tego obciążającego nieruchomości prawa wynoszącej 153 200 zł). Kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych w chwili ustania wspólności ustawowej oraz w chwili otwarcia spadku zostały ustalone przez Sąd na podstawie dowodów z dokumentów bankowych. Sąd pierwszej instancji wskazał

także, na podstawie jakich dowodów poczynił ustalenia faktyczne w co do kosztów pogrzebu spadkodawczyni oraz wydatków z majątku osobistego uczestnika postępowania na wspólną nieruchomość oraz w jaki sposób rozliczył zgłoszone w tym postępowaniu wzajemne roszczenia współwłaścicieli nieruchomości z tytułu jej posiadania oraz czynienia na nią wydatków i nakładów.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że połączenie podziału majątku wspólnego małżonków S. z działem spadku po W. S. i zniesieniem współwłasności między wnioskodawcą i uczestnikiem nastąpiło na podstawie art. 689 k.p.c. w celu likwidacji stosunku współwłasności i kompleksowego uregulowania spraw majątkowych między skonfliktowanymi stronami. Po ustaniu wspólności ustawowej na skutek zawarcia majątkowej umowy małżeńskiej z dnia 8 marca 2010 r., małżonkowie S. pozostawali nadal w pożyciu małżeńskim, korzystali z należących do majątku wspólnego ruchomości stanowiących zwykle wyposażenie budynku i gospodarstwa domowego, a także ze wspólnych pieniędzy zgromadzonych na rachunkach bankowych, z których pokrywali koszty utrzymania i zaspokajali potrzeby rodziny, związane między innymi z chorobą W. S.. Sąd zaakcentował, że szczegóły dotyczące korzystania ze wspólnych oszczędności oraz wzajemnych rozliczeń z tytułu ustania wspólności ustawowej były znane tylko małżonkom. Zasądzenie na rzecz wnioskodawcy spłaty z tytułu majątku wspólnego małżonków byłoby, w ocenie Sądu, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego- zasadą poczucia sprawiedliwości oraz wsparcia rodziny (art. 5 k.c.). Dokonując podziału majątku wspólnego, działu spadku oraz zniesienia współwłasności i przyznając składniki opisane w pkt I, III, VII postanowienia na własność uczestnikowi, Sąd pierwszej instancji podniósł, że uwzględnił stanowisko stron dotyczące tego sposobu podziału wspólnego majątku. Uznał, że dla potrzeb rozliczeń wynikających ze zniesienia współwłasności nieruchomości należy przyjąć jej wartość w kwocie 28 100 zł, a zatem obniżoną o równowartość obciążającego nieruchomość ograniczonego prawa rzeczowego przysługującego uczestnikowi. Wyjaśnił, że należna wnioskodawcy spłata w kwocie 11.091,95 zł. została obliczona w ten sposób, że Sąd dodał ruchomości o wartości 4.325 zł, biżuterię o wartości 500 zł, udział ½ części w o wartości 14.050 zł w prawie własności nieruchomości gruntowej, środki pieniężne w kwocie 2.078,10 zł, 330,75 euro, 107,94 zł i 10,59

euro. Otrzymana sumę podzielił przez 2, uzyskując wysokość należnej C. S. spłaty. Od tej kwoty odjął połowę kosztów pogrzebu spadkodawczyni w kwocie 1.674 euro, dodał kwotę 5.600 zł, odjął kwotę 6.887,55 zł, odjął kwotę 2.500 euro z tytułu pożyczki udzielonej wnioskodawcy przez uczestnika postępowania i przez niego niespłaconej, co dało wynik rachunkowy 11.091,95 zł i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził od W. S. na rzecz wnioskodawcy z tytułu należnej mu spłaty. Sąd przyjął średni kurs NBP euro z dnia wydania postanowienia w wysokości 4,26 zł. Oddalił wniosek C. S. w zakresie żądania ustalenia, że w skład spadku po jego matce wchodziły kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych prowadzonych przez Bank (...) S. A. w W. (w chwili otwarcia spadku nie było na nim żadnych środków) i C. w Hiszpanii (na ten rachunek wpływały wyłącznie pieniądze stanowiące majątek osobisty W. S.). Motywując przyznanie nieruchomości uczestnikowi, Sąd wskazał, że inne rozstrzygnięcie byłoby sprzeczne z art. 5 k.c., albowiem nieruchomość była wcześniej własnością uczestnika, a ponadto wnioskodawca nie był finansowo zdolny do spłaty uczestnika.

Po rozpoznaniu apelacji C. S., Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 5 stycznia 2018 r, zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego o tyle, że w pkt. III dodał podpunkt 8 o treści „środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w (...) Bank S.A. w W. w kwocie 20.000 zł”, dodał podpunkt 9 o treści „1/2 środków pieniężnych na rachunku bankowym w S. w Niemczech w kwocie 212,11 euro”; w podpunkcie 5 - w miejsce kwoty 330,75 euro wpisał kwotę 9.830,75 euro. Zmienił punkt IX postanowienia w ten sposób, że w miejsce kwoty 11 091,95 zł. zasądził od W. S. na rzecz apelującego kwotę 36 687,81 zł oraz dodał w punkcie X postanowienia słowa „i rachunku bankowego w K. w Niemczech” (punkt I). Oddalił apelację wnioskodawcy w pozostałej części i orzekł co do kosztów postępowania (pkt II i III).

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego stwierdzając dodatkowo, po przeprowadzeniu analizy przepływów finansowych na rachunkach bankowych małżonków W. i W. S., że w skład masy spadkowej weszły także dodatkowo kwota 20 000 zł na rachunku w (...) Bank S.A., kwota 9 830,78 euro na rachunku walutowym w (...) Bank S.A. (nie zaś 330,75 euro, jak ustalił Sąd Rejonowy), a także połowa środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku

bankowym w S. w Niemczech w kwocie 212,11 euro. Stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że w skład spadku weszły kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych w Bank (...) S. A. w W. i w C. w Hiszpanii. Podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. W. należało przyjąć na kwotę 28.100 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy jej wartością rynkową i wartością służebności osobistej przysługującej uczestnikowi. Sąd Okręgowy podniósł, że cyt. „choć, co do zasady, prawo służebności wygasa, ponieważ strona korzysta ze swojego prawa własności, to okoliczność ta nie oznacza, iż w momencie, w którym sąd dokonuje rozliczenia i działu spadku, nie powinien uwzględniać wartości tego prawa, albowiem wartość tego prawa uczestnik posiada”. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 247 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy ustaleniu wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy podkreślił, że służebność mieszkania stanowi szczególną postać służebności osobistych; nie można zatem przyjąć- jak twierdził wnioskodawca - że to ograniczone prawo rzeczowe nie posiada wymiernej wartości materialnej wskutek konsolidacji praw, wpływającej na zakres spłaty. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 618 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. w zw. z art. 191 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, trafnie przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu, że uczestnikowi przysługiwał od wnioskodawcy zwrot poczynionych wydatków w postaci opłat za prąd, gaz, wodę i ścieki oraz ubezpieczenie, zmierzających do utrzymania wspólnego prawa własności nieruchomości oraz prawidłowo Sąd Rejonowy dokonał rozliczenia tych kosztów między uczestnikiem i wnioskodawcą. W ocenie Sądu drugiej instancji nie było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez przyznanie nieruchomości na rzecz wnioskodawcy. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów naruszenia art. 212 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Zgodził się z Sądem Rejonowym, że zasądzenie na rzecz wnioskodawcy spłaty z tytułu udziału przysługującego spadkodawczyni w majątku wspólnym małżonków byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Częściowe uwzględnienie zarzutów apelacji prowadziło natomiast do podwyższenia należnej wnioskodawcy spłaty z kwoty 11.091,95 zł. do kwoty 36.687,81 zł. Sąd Okręgowy przyjął do rozliczeń wartość euro w oparciu o kurs średni z tabeli NBP na dzień 4 stycznia 2018 r., wynoszący 4,1515 zł za 1 euro. Wskazał, że zasądzona w orzeczeniu

reformatoryjnym kwota 36.687,81 zł stanowi różnicę pomiędzy wartością udziału spadkowego 41.004,75 zł pomniejszoną o koszty pochówku 3.470,65 zł, powiększoną o kwotę 5.600 zł, pomniejszoną o kwotę 6.887,55 zł i powiększoną o kwotę 440,26 zł (1/2 środków w euro w S.).

W skardze kasacyjnej, wnioskodawca, zaskarżając postanowienie Sądu Okręgowego w części obejmującej punkt I podpunkt 2 w zakresie ustalonej i zasądzonej od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwoty z tytułu spłaty udziału spadkowego wnioskodawcy oraz punkt II, oddalający apelację wnioskodawcy w pozostałej części, zarzucił naruszenie art. 247 k.c., art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c., art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 212 § 2 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. w zw. z art. 191 k.p.c. Wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie dotyczy rozwiązania, łączącego wnioskodawcę i uczestnika, węzła współwłasności wskazanych w postanowieniu Sądu Rejonowego składników majątkowych w postaci ruchomości oraz nieruchomości, powstałego w wyniku ustania ustawowej wspólności majątkowej między małżonkami W. S. i W. S. oraz w wyniku otwarcia spadku po W. S.. Stosownie do art. 689 k.p.c., jeśli cały majątek spadkowy lub poszczególne rzeczy wchodzące w jego skład stanowią współwłasność z innego tytułu niż dziedziczenie, dział spadku i zniesienie współwłasności mogą być połączone w jednym postępowaniu. Gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek osobisty lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym

(por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNC 1972, nr 7-8, poz. 129). Opisane rozwiązanie proceduralne ma na celu umożliwienie i ułatwienie kompleksowego załatwienia spraw działowych oraz przeprowadzenia rozliczeń z tym związanych między osobami uprawnionymi.

W świetle art. 45 i 46 k.r.o. oraz 567 § 1 k.p.c., w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi wchodzi składniki majątkowe istniejące w nim w chwili ustania wspólności i znajdujące się w nim jeszcze faktycznie w chwili dokonywania podziału. W ramach postępowania działowego rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale (tylko aktywa); sąd nie uwzględnia przy podziale majątku wspólnego składników majątku, które po dniu ustania wspólności, a przed dniem podziału, zostały zbyte, utracone, zniszczone lub zużyte przez oboje małżonków lub jednego z nich; na wniosek zainteresowanych rachunkowo uwzględnia ich wartość, jeśli z ustaleń konkretnego przypadku wynika, że zostały zbyte lub zużyte bezpodstawnie, roztrwonione lub umyślnie zniszczone. W przypadku śmierci jednego z małżonków, przysługujące mu z tytułu wspólności ustawowej udziały w tych składnikach majątkowych, istniejących w chwili otwarcia spadku, wchodzi do masy spadkowej, której skład i wartość ustala sąd (art. 684 k.p.c.).

W postępowaniu działowym szczególnego znaczenia nabiera prawidłowość oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy obu instancji, a to z uwagi na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz zakaz konstruowania podstaw kasacyjnych opartych na zarzutach dotyczących tych sfer orzekania (art. 398³ § 3 k.p.c.). Ograniczenia te nakładają na sąd drugiej instancji obowiązek skrupulatnego rozważenia wszystkich zarzutów apelacji, zwłaszcza tych kwestionujących ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji oraz poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne. Realizacja tego wymagania jest powiązana z powinnością sporządzenia prawidłowego uzasadnienia orzeczenia działowego, wyczerpująco

wyjaśniającego uczestnikom postępowania, przyczyny i skutki przyjętej przez sąd określonej koncepcji wyjścia stron ze stosunku współwłasności.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej, skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy - w ramach kontroli apelacyjnej - sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 212 § 2 k.c. W ocenie skarżącego Sąd odwoławczy zaniechał pogłębionego odniesienia się do argumentacji wnioskodawcy, zarzucającej dowolną i spłyconą ocenę przez Sąd Rejonowy przesłanek decydujących o sposobie działu spadku oraz zniesienia współwłasności nieruchomości przez przyznanie jej na własność W. S. mimo, że wnioskodawcy przysługiwał w niej udział $\frac{3}{4}$ części, zaś uczestnik wnioskował o przyznanie mu nieruchomości warunkowo, wyłącznie w przypadku ustalenia jej wartości (rzutującej na wysokość spłaty należnej wnioskodawcy) z uwzględnieniem wartości obciążającego nieruchomości ograniczonego prawa rzeczowego (co zdaniem wnioskodawcy było niedopuszczalne w świetle art. 247 k.c.). Zarzucił ponadto, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w ogóle do podnoszonej w apelacji argumentacji wnioskodawcy, świadczącej o błędzie Sądu Rejonowego, polegającym pominięciu przy zasądzeniu na rzecz apelującego spłaty należnej od uczestnika, równowartości przysługującego wnioskodawcy, ponad udział spadkowy, udziału własnego w nieruchomości, wynoszącego $\frac{1}{2}$ część. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy naruszył także art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymagań zawartych w tym przepisie.

Odnosząc się do tych zarzutów, należy przypomnieć, że zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym (w związku z treścią art. 391 § 1 k.p.c.) jest determinowany przebiegiem postępowania apelacyjnego oraz treścią orzeczenia sądu drugiej instancji w powiązaniu z granicami i zarzutami apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest wskazanie faktów i dowodów, na których oparł się, wydając orzeczenie oraz podstawy prawnej obejmującej przytoczenie przepisów prawa regulujących sporny stosunek prawny między stronami, a także wyjaśnienie, z jakich przyczyn znajdują one zastosowanie w konkretnej sprawie i w jaki sposób wpływają

na jej rozstrzygnięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 39/08, nie publ.). Przedstawione wymagania odnoszą się zwłaszcza do uzasadnienia orzeczenia reformatoryjnego, którego treść powinna jasno wskazywać, z jakich przyczyn oraz na jakiej podstawie faktycznej i prawnej, sąd odwoławczy orzekł odmiennie niż sąd pierwszej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustabilizowany jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie ma wszystkich koniecznych elementów składowych lub zawiera kardynalne braki, w wyniku czego nie jest możliwe zrekonstruowanie motywów wydanego orzeczenia i dokonanie jego kasacyjnej kontroli w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw skargi kasacyjnej. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega nie tylko na przytoczeniu przepisów prawa, ale także na przeprowadzeniu ich wykładni oraz wskazania ich wpływu na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, nie publ., z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, nie publ. oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 614/11, nie publ.).

Przytoczona wyżej procesowa podstawa kasacyjna jest częściowo uzasadniona o tyle, że uzasadnienie Sądu Okręgowego jest rzeczywiście w niektórych fragmentach nieczytelne w warstwie motywacyjnej oraz powiela wywody Sądu Rejonowego bez ich merytorycznej oceny, zwłaszcza w konfrontacji z konkretnymi zarzutami apelacyjnymi wnioskodawcy. Niejako *prima facie*, bez względu na zasadność innych zarzutów kasacyjnych, o czym niżej, trzeba wskazać na błąd Sądu Okręgowego, polegający na nie odniesieniu się do zarzutu apelacyjnego, dotyczącego wadliwości postanowienia Sądu Rejonowego, polegającej na nieuwzględnieniu, w wysokości należnej wnioskodawcy spłaty z tytułu zniesienia współwłasności nieruchomości, równowartości przysługującego C. S., ponad udział spadkowy, jego udziału własnego w wysokości $\frac{1}{2}$ części w prawie własności tej nieruchomości. Tymczasem jest to błąd oczywisty i widoczny już w świetle treści postanowienia Sądu Rejonowego, bez względu na to, czy dla potrzeb ustalenia wysokości spłaty należało przyjąć wartość nieruchomości z

uwzględnieniem czy też bez uwzględnienia równowartości obciążającego ją ograniczonego prawa rzeczowego przysługującego uczestnikowi. Po drugie, mimo zarzutu apelacyjnego wnioskodawcy, Sąd Okręgowy zaniechał skontrolowania rachunkowej poprawności wyliczenia przez Sąd Rejonowy zasądzonej na rzecz wnioskodawcy spłaty na kwotę 11 091,95 zł, mimo że nie wynika ona z przedstawionych w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu działań arytmetycznych (por. k. 851 akt). Sąd Rejonowy wyjaśnił w tym fragmencie uzasadnienia, że należna wnioskodawcy spłata w kwocie 11.091,95 zł została obliczona w ten sposób, że Sąd dodał ruchomości o wartości 4.325 zł, biżuterię o wartości 500 zł, udział $\frac{1}{2}$ części w o wartości 14.050 zł w prawie własności nieruchomości gruntowej, środki pieniężne w kwocie 2.078,10 zł, 330,75 euro, 107,94 zł i 10,59 euro. Otrzymana sumę podzielił przez 2, uzyskując wysokość należnej wnioskodawcy spłaty. Od tej kwoty odjął połowę kosztów pochówku spadkodawczyni w kwocie 1.674 euro, dodał kwotę 5.600 zł, odjął kwotę 6.887,55 zł, odjął kwotę 2.500 euro z tytułu pożyczki udzielonej wnioskodawcy przez uczestnika postępowania, co dało wynik rachunkowy 11.091,95 zł i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził od W. S. na rzecz wnioskodawcy z tytułu należnej mu spłaty. Sąd przyjął średni kurs NBP euro z dnia wydania postanowienia w wysokości 4,26 zł. Jeżeli przeprowadzić te wyliczenia, to nie wynika z nich kwota 11 091,95 zł. Już z tych przyczyn, skarga kasacyjna wnioskodawcy zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący zarzucił w skardze, że Sąd Okręgowy błędnie nie zaliczył do masy spadkowej po W. S. i w rezultacie nie objął działem spadku, połowy środków pieniężnych, zgromadzonych w chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej (czyli w dniu 8 marca 2010 r.), na rachunkach bankowych w bankach: C. w Hiszpanii w kwocie 17 601,40 euro oraz w Bank (...) S.A. w W. w kwotach 6.571,13 zł; 40.213,72 zł, 1.000 USD oraz 13.628,43 euro, która to połowa przysługiwała matce wnioskodawcy z tytułu należnego jej udziału w majątku wspólnym, a następnie, według twierdzeń wnioskodawcy, weszła w niezmienionym stanie do masy spadkowej. Doszło w ten sposób do naruszenia art. 1038 § 1 w zw. z art. 212 § 2 k.c. przez zaniechanie objęcia działem całości spadku po W. S. i nie zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy spłaty przysługującego C. S.

jako jej spadkobiercy, udziału w tych środkach, bezprawnie zawłaszczonych, jego zdaniem, przez uczestnika.

W odniesieniu do tego zarzutu należy zauważyć, że w sytuacji, w której wspólność majątkowa ustaje w wyniku śmierci jednego z małżonków, ustalenie składu i wartości majątku wspólnego oraz masy spadkowej, odpowiednio według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i chwilę otwarcia spadku jest łatwiejsze, albowiem jest to ta sama chwila. W rozpoznawanym przypadku, wspólność ustawowa ustała jednak w wyniku zawarcia przez małżonków umowy majątkowej w czasie trwania małżeństwa, w dniu 8 marca 2010 r., a zatem dwa lata przed śmiercią W. S., która nastąpiła w dniu 18 stycznia 2012 r.. Według wiążących Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), po zawarciu umowy majątkowej, małżonkowie nie przeprowadzili podziału majątku wspólnego, polegającego zwłaszcza na rozdysponowaniu między sobą zgromadzonych przez nich oszczędności pieniężnych, w których przysługiwały im równe udziały. Pozostawali nadal w pożyciu i wspólnocie gospodarczej oraz wspólnie wydatkowali te środki finansowe, między innymi na pokrywanie kosztów utrzymania małżonków, podróży, wypoczynku i leczenia W. S.. Sąd ustalił, jakie oszczędności zgromadzili małżonkowie na dzień ustania wspólności ustawowej oraz jakie oszczędności posiadała W. S. w chwili otwarcia spadku. Kwestia, co stało się z przysługującą W. S. częścią wspólnych oszczędności, w okresie dzielącym moment ustania wspólności ustawowej od jej śmierci, a zatem w okresie niemal dwóch lat, jest kwestią ustaleń faktycznych sądów *meriti* poczynionych na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym, a związane z tymi ustaleniami kwestie nie poddają się kontroli kasacyjnej.

Wnioskodawca podniósł w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 212 § 2 k.c. polegającego na tym, że Sąd nie zaliczył do masy spadkowej i w rezultacie nie objął działem spadku, środków pieniężnych zgromadzonych, w chwili otwarcia spadku, na rachunku bankowym W. S. w (...) Bank S.A., w zakresie kwoty 4 156,44 zł. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika, że uwzględnił on zarzuty apelacji wnioskodawcy odnoszące się do pominiętych przez Sąd Rejonowy oszczędności zmarłej na tym rachunku w

(...) Bank S.A. W punkcie III podpunkt 4 postanowienia Sąd pierwszej instancji ustalił, że w skład spadku weszła kwota 2.078,10 zł. na rachunku o numerze 70 2490 0005 4000 8589 2475. Sąd Okręgowy podniósł, że zebrany materiał dowodowy w postaci zestawienia przepływów finansowych, wskazuje, że na rachunku w (...) Bank S.A. w W. o numerze 70 2490 0005 4000 8589 2475 znajdowała się także kwota 20 000 zł, którą to kwotę w postanowieniu reformatoryjnym Sąd Okręgowy zaliczył do masy spadkowej (pkt I ppkt 1 litera a postanowienia z dnia 5 stycznia 2018 r.). Sąd Okręgowy nie odniósł się natomiast do zarzutu apelacji, że do masy spadkowej należy także doliczyć kwotę 4 156,44 zł (str. 12 apelacji). Brak jakiejkolwiek wypowiedzi Sądu Okręgowego na ten temat w uzasadnieniu zaskarżonego kasacyjnie orzeczenia oraz niepoczynienie ustaleń faktycznych dotyczących kwoty 4 156,44 zł, uniemożliwia ocenę przez Sąd Najwyższy zasadności przytoczonego zarzutu kasacyjnego w zakresie naruszenia zasady objęcia podziałem wszystkich wchodzących w skład spadku przedmiotów majątkowych i powoduje konieczność odniesienia się Sądu Okręgowego do tego zarzutu apelacji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Kolejny zarzut kasacyjny - naruszenia art. 618 § 1 w zw. z art. 686 w zw. z art. 191 k.p.c. dotyczy wadliwej, zdaniem skarżącego, kwalifikacji prawnej kwoty 4 864,05 zł (stanowiącej sumę opłat za prąd, wodę, ścieki oraz ubezpieczenie nieruchomości poniesionych przez W. S. w latach 2012 - 2017 r.) w sytuacji, w której zdaniem wnioskodawcy, wydatki te były związane z korzystaniem przez uczestnika z nieruchomości, nie służyły zachowaniu wspólnego prawa do nieruchomości i w związku z tym nie stanowiły nakładów, o których mowa w art. art. 686 k.p.c. podlegających rozliczeniu między współspadkobiercami przy dziale spadku. Oceniając zasadność tego zarzutu należy przypomnieć, że stosownie do przytoczonego przepisu, w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Uczestnik postępowania przedstawił w toku tego postępowania żądanie obciążenia wnioskodawcy - w ramach wzajemnych rozliczeń -

przypadającymi na jego udział wydatkami na nieruchomości poniesionymi z majątku uczestnika. Oceniając przedstawiony zarzut należy w pierwszym rzędzie wskazać, że poniesienie przez współwłaściciela konkretnych wydatków na nieruchomość, ich rodzaj i rozmiar to fakty podlegające ustaleniu przez sąd na podstawie oceny przedstawionych przez uczestnika dowodów, co pozostaje poza kontrolą sądu kasacyjnego. Do sfery stosowania prawa należy natomiast zagadnienie prawidłowej ich kwalifikacji prawnej oraz tego, czy, w jakiej części oraz na jakiej podstawie materialnoprawnej, wydatki te powinien zwrócić wnioskodawca jako współwłaściciel nieruchomości. Ocena przez Sąd Najwyższy prawidłowości wykładni i zastosowania prawa możliwa jest jednak tylko w przypadku właściwego skonstruowania zarzutu kasacyjnego oraz jego uzasadnienia. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznaje on skargę w granicach zaskarżenia oraz granicach jej podstaw. Oznacza to powinność Sądu Najwyższego merytorycznego rozpoznania jedynie tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały wyraźnie sformułowane przez skarżącego i są dopuszczalne w świetle art. 398³ § 1 i 2 k.p.c. oraz niedopuszczalność uwzględnienia z urzędu innych występujących wprawdzie obiektywnie, lecz nie wytkniętych przez skarżącego, uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi. Przytoczone w ramach procesowej podstawy kasacyjnej przepisy art. 618 § 1 w zw. z art. 686 k.p.c. nie zostały przez Sąd Okręgowy naruszone, albowiem stosownie do ich treści, rozpoznał on w ramach nieprocesowego postępowania działowego zgłoszone przez jednego ze współwłaścicieli i współspadkobierców nieruchomości, roszczenia, o których mowa w tych przepisach procesowych. Rozstrzygnięcie sporu co do tego, czy Sąd Okręgowy uczynił to prawidłowo, wymagało przywołania przez skarżącego przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę prawną wzajemnych rozliczeń, czego w skardze kasacyjnej zabrakło. Na marginesie jedynie należy podnieść, że podstawy materialnoprawnej rozliczeń między współwłaścicielami tej nieruchomości należy upatrywać w przepisach regulujących instytucję współwłasności, a mianowicie w art. 207 k.c. przewidującym, że pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 247 k.c. przez jego niezastosowanie przy ustaleniu wartości nieruchomości i obliczeniu należnej wnioskodawcy spłaty w związku z przyznaniem nieruchomości uczestnikowi w ramach zniesienia współwłasności. Wnioskodawca podniósł, że takie rozstrzygnięcie w przedmiocie zniesienia współwłasności doprowadziło do wygaśnięcia przysługującego uczestnikowi ograniczonego prawa rzeczowego ze względu na zlanie się (konfuzję) praw; Sąd Rejonowy powinien był zatem zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy spłatę obliczoną od wartości rynkowej nieruchomości bez uwzględnienia wartości wygasłego prawa. Zdaniem skarżącego, ten błąd został powielony przez Sąd drugiej instancji mimo sformułowania w apelacji zarzutu naruszenia art. 247 k.c. i postulatu uwzględnienia - dla celów rozliczeń - stron wartości nieruchomości w kwocie 181 300 zł, a nie kwoty 28 100 zł. Odnosząc się do tego zarzutu kasacyjnego należy przypomnieć, że stosownie do art. 247 k.c. ograniczone prawo rzeczowe wygasa, jeżeli przejdzie na właściciela rzeczy obciążonej albo jeżeli ten, komu prawo to przysługuje, nabędzie własność rzeczy obciążonej. Jeśli jednak osoba, na rzecz której ustanowiona została uprzednio służebność osobista mieszkania obciążająca konkretną nieruchomość, stanie się w wyniku spadkobrania, współwłaścicielem tejże nieruchomości w określonym udziale ułamkowym, to przysługująca mu służebność nie wygasa, a art. 247 k.c. nie znajduje zastosowania. Nabycie przez W. S., w drodze dziedziczenia ustawowego, z dniem otwarcia spadku po W. S., udziału wynoszącego $\frac{1}{4}$ część w prawie własności opisanej nieruchomości, nie spowodowało zatem wygaśnięcia tej służebności. W uchwale z dnia 10 marca 1983 r., III CZP 3/83 (OSNC 1983, nr 8, poz. 115), Sąd Najwyższy wskazał, że o konfuzji (złaniu się praw), można mówić wówczas, gdy wszystkie prawa i obowiązki przechodzą na tę samą osobę lub też osoby. Sytuacja taka nie zachodzi w sytuacji, w której beneficjent służebności osobistej obciążającej nieruchomość staje się tylko jednym ze współspadkobierców udziału w masie spadku, w skład której wchodzi nieruchomość obciążona służebnością osobistą. Osoba ta nie staje się bowiem wyłącznym właścicielem tej nieruchomości i w takim wypadku nie można mówić o tym, że jej zakres uprawnień do korzystania z nieruchomości z tytułu dziedziczenia jest taki sam lub szerszy niż z tytułu prawa służebności. Służebność osobista, a zwłaszcza mieszkania, mająca

charakter świadczenia alimentacyjnego służy celom konsumpcyjnym - w szerokim znaczeniu tego słowa - człowieka z reguły starszego lub chorego i zaspokaja w pełni jego określone potrzeby. Uprawnienie wynikające z dziedziczenia udziału w spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość obciążona służebnością osobistą (mieszkania), nie zabezpiecza interesów osoby mającej służebność w takim samym zakresie. Wynika to chociażby z charakteru majątku spadkowego przypadającego kilku spadkobiercom, do którego to majątku stosuje się - aż do działu spadku - odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c.). Odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności oznacza zaś - między innymi - możliwość żądania przez spadkobierców, nie władających majątkiem spadkowym, dopuszczenia ich do współposiadania tego majątku (art. 206 k.c.), w tym do żądania podziału rzeczy należących do spadku do użytkowania czy podziału *quoad usum*. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dokonanie takiego podziału naruszyłoby zakres uprawnień osoby mającej służebność osobistą, wynikających z tego ograniczonego prawa rzeczowego. W uzasadnieniu przytoczonej uchwały Sąd Najwyższy argumentował dalej, że gdyby nawet założyć, że okoliczność, iż jednemu ze współspadkobierców przysługiwała służebność osobista na nieruchomości spadkowej, może (ale na pewno nie musi) rzutować na decyzję sądu dokonującego działu spadku w przedmiocie przyznania temu właśnie spadkobiercy tej nieruchomości, to i w tym wypadku nie byłoby podstaw do przyjęcia, iż z chwilą śmierci właściciela nieruchomości i nabycia udziału w spadku przez osobę uprawnioną osoba ta utraciła wszelką korzyść ze służebności. Przecież nie jest wykluczone, że okoliczność, iż spadkowa nieruchomość jest obciążona służebnością osobistą, może mieć wpływ na ocenę jej wartości, a w konsekwencji na wysokość spłat należnych spadkobiercom nie otrzymującym - w dziale spadku - tej nieruchomości w naturze od osoby nabywającej nieruchomość na własność (osoby mającej służebność). Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie w omawianej uchwale, że jest rzeczą oczywistą, że służebność osobista wygaśnie - na podstawie art. 247 k.c. - w razie przyznania w dziale spadku nieruchomości nią obciążonej osobie mającej tę służebność, beneficjentowi tej służebności.

W świetle przytoczonych rozważań należy zatem podnieść, że wskutek zniesienia współwłasności nieruchomości, w której wnioskodawcy przysługiwał

udział $\frac{3}{4}$ części, a uczestnikowi udział $\frac{1}{4}$ części, przez przyznanie całej nieruchomości na własność uczestnikowi, obciążająca tę nieruchomość służebność osobista mieszkania wygasła, czego zresztą Sąd Okręgowy nie kwestionował, a zatem nie naruszył art. 247 k.c. (por. k. 38 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia). Byłoby tak w sytuacji, gdyby Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że mimo przyznania nieruchomości uczestnikowi, służebność nie wygasła, lecz nadal obciąża nieruchomość. Spór dotyczy natomiast tego, jaki jest skutek przyznania nieruchomości uczestnikowi, będącemu jednocześnie uprzednio, w chwili otwarcia spadku, beneficjentem służebności, dla ustalenia wartości nieruchomości, stanowiącej podstawę obliczenia spłaty należnej drugiemu współwłaścicielowi; czy należy przyjąć wartość rynkową nieruchomości w kwocie 181.300 zł (bez uwzględnienia wartości ograniczonego prawa rzeczowego), jak postuluje skarżący, wskazując na wygaśnięcie tego prawa czy też na kwotę 28.100 zł (z uwzględnieniem wartości tego prawa wynoszącej 153 200 zł), jak przyjął Sąd Rejonowy i co zaaprobował Sąd Okręgowy, wypowiadając się jednakże bardzo lakonicznie co do motywów takiej oceny zarzutów apelacji wnioskodawcy dotyczących tej kwestii. Sąd drugiej instancji wskazał bowiem, że cyt. „nie można przyjąć, że przez przyznanie nieruchomości uczestnikowi wartość jego prawa jako dożywotnika zostaje skonsumowana i wygasa przez przyznanie tytułu prawnego do nieruchomości. W ocenie sądu o tę wartość trzeba właśnie pomniejszyć wartość nieruchomości” (str. 38 uzasadnienia). Kwestia ta została objęta kasacyjnym zarzutem naruszenia art. 684 k.p.c. przez wadliwe ustalenie wartości nieruchomości dla celów rozliczeń między współwłaścicielami, który nie jest jednak uzasadniony w realiach rozpatrywanej sprawy. Należy bowiem podkreślić, że z umowy darowizny nieruchomości z dnia 8 marca 2010 r. wynika, że zakres ograniczonego prawa rzeczowego ustanawianego przez obdarowanych, będących osobami najbliższymi (żona i syn), na rzecz uczestnika - darczyńcy był szeroki i wykraczał poza zwyczajowo przyjęty zakres osobistej służebności mieszkania, która w praktyce, odnosi się zazwyczaj do jednej lub kilku izb mieszkalnych z dostępem do kuchni, łazienki, ciągów komunikacyjnych i terenu wokół domu. W umowie tej obdarowani ustanowili na rzecz darczyńcy W. S. prawo służebności osobistej polegającej na korzystaniu przez niego z całego budynku

mieszkalnego, a nie tylko jego wydzielonej części, na zapewnieniu mu swobody w poruszaniu się po całym obejściu; ponadto obdarowani zobowiązali się do świadczenia na rzecz darczyńcy opieki i pielęgnacji w czasie choroby oraz do sprawienia mu pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym (§ 6 umowy). Prawo to, przysługujące uczestnikowi dożywotnio, miało zatem określoną wartość ekonomiczną, uprawniając go nie tylko do korzystania z nieruchomości w szerokim zakresie, zbliżonym do uprawnień właściciela, ale ponadto do świadczeń o wymiernej wartości ekonomicznej w razie choroby i śmierci. Trzeba też podkreślić, że nieruchomość ta wchodziła uprzednio w skład majątku osobistego uczestnika. W związku z przyznaniem uczestnikowi całej nieruchomości na własność wygasło wprawdzie przysługujące mu ograniczone prawo rzeczowe, ale wartość tego prawa powinna być, wbrew zarzutom skarżącego, uwzględniona przy ustaleniu wartości nieruchomości (powinna obniżyć ją w stosownym zakresie) dla potrzeb ustalenia wysokości spłaty należnej wnioskodawcy. Z wiążących Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu tej skargi, ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, opartych na opinii biegłych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że wartość nieruchomości z uwzględnieniem obciążenia wynosi 28 100 zł, a zatem wnioskodawcy przysługuje prawo do spłaty przysługującego mu udziału $\frac{3}{4}$ części, utraconego w wyniku zniesienia współwłasności przez przyznanie całej nieruchomości ojcu w kwocie wyliczonej od tej wartości. Tej spłaty wnioskodawca nie otrzymał w całości wskutek opisanego wyżej błędu Sądu Okręgowego, polegającego na pominięciu we wzajemnych rozliczeniach równowartości przysługującego C. S., ponad przysługujący mu udział spadkowy po matce, jego udziału własnego w wysokości $\frac{1}{2}$ części w prawie własności tej nieruchomości.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wyjaśnienia przy tym wymaga, że zakres uchylenia postanowienia Sądu Okręgowego odpowiada zakresowi zaskarżenia, albowiem uczestnik nie kwestionował reformatoryjnego postanowienia Sądu Okręgowego w zakresie zaliczenia do masy podlegającej podziałowi, dodatkowych składników majątkowych dodanych przez Sąd Okręgowy; sporne pozostaje rozliczenie kwotowe stron, przy zaaprobowaniu przyjętego przez Sąd Okręgowy sposobu

wyjścia ze współwłasności polegającego na przyznaniu nieruchomości na rzecz uczestnika z obowiązkiem stosownej spłaty na rzecz wnioskodawcy.

jw